

Christian Boltanski, *Świadek*, 2001  
Kuratorka: Milada Ślizińska



fol. Rafał Manowski

Projekt billboardowy *Świadek* zrealizowany został na terenie Warszawy w ramach retrospektywnej wystawy Christiana Boltanskiego *Revenir*, która odbyła się w CSW Zamek Ujazdowski (14.09–11.11.2001, kuratorka: Milada Ślizińska). Plansze zostały zaprojektowane przez artystę i umieszczone w 40 wybranych przez artystę miejscach w Warszawie. Boltanski, dla którego historia i pamięć są ważnymi wątkami w sztuce, był żywo zainteresowany losami społeczności żydowskich w Polsce. Po spacerze po Warszawie był wstrząśnięty tym, że w strukturze miasta tak bardzo brakuje pamięci getta. Nie chodziło mu o pomniki, ale o materialne ślady tego dawnego miasta, gdzie na niewielkiej przestrzeni skoncentrowano kilkaset tysięcy Żydów. Zauważył, że we współczesnym układzie urbanistycznym nie można odtworzyć getta. Miasto zostało zniszczone i odbudowane, zatracając dawniejszy charakter, zmieniając układy przestrzenne, eliminując tym samym ślady tych tragicznych miejsc. Boltanski tego nie oceniał, zdając sobie sprawę, że przyczyny były skomplikowane – materialne, architektoniczne, polityczne i ideologiczne. Oczy, które umieścił na billboardach, miały więc w sposób symboliczny pomóc wypatrywać ślady po tej historii. Oczy sprawiały wrażenie skupionych, poważnych, pełnych spokojnej zadumy. Zdały się ignorować otoczenie i nędzę tego, co zostało wybudowane na gruzach getta. Oczy Boltanskiego wpatrywały się w to, czego nie ma, w ślad czegoś, co nie może się uobecnić, co nie może przybrać żadnej postaci, a co jest niezbędne, by zrozumieć, czym jest miasto, w którym dokonywała się zagłada. Praca była swoistym pytaniem adresowanym przez artystę do mieszkańców Warszawy – o społeczność żydowską, o dawnych mieszkańców Warszawy, którzy zginęli, o pamięć o nich, o historyczny ślad.

Christian Boltanski (ur. 1944) – uznawany za jednego z najważniejszych artystów współczesnych. Najczęściej wybieranym przez niego medium jest fotografia. W swoich pracach odwołuje się do uczuć, emocji, posługując się przy tym minimalistyczną formą i wykorzystywaniem fragmentów rzeczywistości. Koncentruje się na problematyce związanej z pamięcią, dzieciństwem, wojną, przemijaniem, na relacjach między obecnością a nieobecnością. Odniesienia do wątków autobiograficznych łączy z głęboką, niepozabawioną ironii refleksją nad codziennością i absurdami ludzkiej egzystencji. Prezentuje swoje prace także poza muzeami i galeriami, na przykład na dworcach czy w kościołach, ponieważ według niego ludziom łatwiej jest dostrzec je w miejscach niezwiązanych ze sztuką.